

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 28 Maja r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt Petersburg dnia 17 maja.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*.)

Dzisiaj rano, wśród najpiękniejszej pogody, odbył się wielki przegląd gwardyi JEHO CESARSKIEJ MOŚCI. O godzinie 11, CESARZ JEHO MOŚĆ w towarzystwie Wielkich Xiążąt, MIKOŁAJA i MICHAŁA, otoczony głównym swym sztabem, udał się konno na pole marsowe, gdzie woyska rozmaitej broni były zgromadzone w wielkiej paradzie. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEHO MOŚĆ objechał wszystkie szeregi, po przejrzeniu, kolumny w największym porządku przeciągały przed JEHO CESARSKĄ MOŚCIĄ i NAYJAŚNIEJSZYM CESARZOWEM.

Piękna postawa tych woysk, piękność koni jednakię farby w każdym regimencie, dokładność, we wszystkich poruszeniach i niezmiernie mnóstwo widzów, tworzących ogromny okrąg naokoło placu, stawiło oczom widok nayprzyjemniejszy i naywspanialszy. CESARZ JEHO MOŚĆ raczył oświadczyć Swe zadowolenie jenerałom i dowódczom różnych regimentów, za odznaczenie się woysk im powierzonych, na tym wielkim przeglądzie.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 2 czerwca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

JO. Xiążę Wołkoński, major jenerałny woysk rossyjskich, adjutant Nayaśniejszego Pana, w przejeździe do wód za granicę, przybył dnia onegdajszego do tutejszej stolicy.

Dnia zaś wczorajszego przybył tu wielki Szambelan dworu N. Pana Naryszkin.

Gazeta Kurjer warszawski donosi pod d. 1 czerwca: JO Xiążę Adam Czartoryski, Senator Wojewoda, na krótki czas przybył do Warszawy.

PRUSSY.

Berlin dnia 22 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dzisiejsza gazeta rządowa pruska donosi: iż handel w Królewcu podniósł się w zeszłym miesiącu. Drzewo tarte lub obrobione miało szczególniej pokup. Wyprowadzono także nieco zboża do zasiewu. Z wysp duńskich zawinął jeden okręt z żytem i jęczmieniem do Memla. Len jest w cenie. W miesiącu kwietniu zawinęło do Memla 118 okrętów lub statków, a 54 wypłynęło. Do Pilawy zawinęło w tymże miesiącu 56 statków, a 24 wypłynęło. W spichrzach królewieckich znajduje się 292 łasztów rozmaitego zboża krajowego i 340 łasztów takiegoż zboża zagranicznego.

Taż gazeta donosi pod d. 27 maja z Berlina: W tych dniach przybył tu z Lipska Hrabia Szwałow, rossyjski Jenerał porucznik i Adjutant N. Cesarza Jmci Alexandra.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 21 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Król Jmci Bawarski przed wyjazdem swoim z Dreżna rozdał tabakiery brylantowe z wizerunkami lub cyframi, 8 pierwszym urzędnikom dworu saskiego, oraz wiele kosztownych podarunków innym osobom. Poeci, sztycharze i artyści otrzymali wielkie złote medale z wizerunkiem wspomnianego Monarchy. Wielki krzyż bawarskiego cywilnego orderu zaśluga dostali Baron Reizenstein,

podkomorzy Króla Jmci Saskiego, i jenerał adjutant Ziegler, a krzyż kommandorski, Hrabia Bose i Margrabia Piotti, Szambelani. Nawzajem Król Jmci Sasi dał wielki krzyż cywilnego orderu Zaśluga Hrabieciu Pappenheim, jenerałowi adjutantowi Króla Jmci Bawarskiego, a krzyż kawalerski Panu Hartz, bokowemu lekarzowi tegoż Monarchy. Wszyscy dozorczy gabinetów i zbiorów kunsztowych otrzymali wspaniałe pamiątki zwiedzenia ich przez Króla Jmci Bawarskiego.

Król Jmci Wirtemberski wyjedzie wkrótce do wód w Ems.

Wielki Xiążę Meklembursko-Szweryński wydał d. 2 b. m. rozkaz, aby w portach tego kraju nie uzbrajano żadnych kaprów przez ciąg teraźniejszej wojny między Francją a Hiszpanią, i aby żadnych okrętów kupieckich, przez kapry zabranych, nie sprowadzano i nie sprzedawano.

FRANCYA.

Paryż dnia 14 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

W jednym z dzienników tutejszych czytamy, iż flota nasza, strzegąca brzegów Katalonii, przytrzymała dwa statki, płynące z potrzebami wojennemi dla konstytucyjnego woyska hiszpańskiego, i zabrawszy ludzi będących na tych statkach, zatopila je z powodu, że nie tak prędko mogłaby je sprowadzić do bezpiecznego miejsca. Kapitan okrętu, który tę wiadomość przywiózł, zeznał co następuje: „Kapitan bryga nazwiskiem Kirpazier, kazał mi donieść niezwłocznie zwierzchności, iż zabrał dwa statki hiszpańskie, jeden z winem, a drugi ze zbożem, i 10,000 piastrów, i że z powodu burzy, ludzi i piastry zabrał na swój bryg, okręty zaś zatopił.”

Ministryum wojny kazało upakować znaczną liczbę chorągwi zdobytych w przeszłej wojnie hiszpańskiej, oraz klucze miasta Walencyi; co wszystko ma być posłanem do Hiszpanii.

Xiężna Angouleme przybyła d. 10 b. m. do Nismes, wśród radośnych okrzyków ludu, a d. 10 lub 11 spodziewana jest w Marsylii.

Dnia 11 b. m. marszałek Suchet, Xiążę Albufera, miał prywatne wysłuchanie u Króla Jmci.

Paryż, dnia 17 maja.

(z *też gazety*.)

Donoszą z Marsylii, iż 20 oficerów hiszpańskich przybyło tam z Andaluzji na okręcie, który wypłynął z Gibraltaru.

Ostatnie listy z Lisbony pod d. 2 b. m. zapewniają, iż nowe rozruchy wybuchły w północnych okolicach Portugalii, i że dla tego osada w Oporto odebrała rozkaz udania się tam jak najsprędzej. Też listy donoszą oraz o powrocie jenerała Rego do kraju portugalskiego.

D. 7 b. m. konsul hiszpański w Bajonnie wezwał wszystkich bawiących tam hiszpanów, aby wykonali przysięgę wierności Królowi Ferdynandowi, oraz, aby uznali rząd tego Monarchy i byli mu posłusznymi.

Dnia 18 maja. Dowiadujemy się, iż 8 batalionów piechoty i tyleż szwadronów jazdy z dywizyi jenerała Couchy, oraz 3.000 rojalistów hiszpańskich z korpusu jenerała Espagne, trzymają w zamknięciu Pampelunę w odległości wystrzału działowego. Woysko to będzie wkrótce wzmożone 3ma batalionami 14go pólku liniowego, idą-

cego z Francyi, i 3,000 nawarczyków, których prowadzi brygadyer Santos Ladrón z Saragossy. Francuzi i rojalisci hiszpańscy żyją w największej z sobą zgodzie; jedni drugich chcą przewyższyć w posłuszeństwie, gorliwości, karności i wytrwałości, znosząc cierpliwie przykrą służbę i deszcze. Osada Pampeluny, wynosząca 3,000 ludzi, zmniejsza się codzień przez zbiegostwo żołnierzy. Nie czyni wycieczek; brakuje już świeżego mięsa w mieście, gdy tym czasem wojsko oblegające ma wszystkiego podostatkiem.

Listy z Girony pod d. 3 b. m. donoszą, iż wojsko francuzkie zajęło port Palamos. Pojedyncze oddziały wojska odebrały rozkaz udania się do Mataro. Oddziały wysłane dla rozpoznania stanowiska nieprzyjacielskiego, posuwają się aż pod mury Barcelony. Odebrano wiadomość, iż nieco wojska z osady tego miasta wyszło na wzmocnienie dywizyi Milansa, co (jak się zdaje) skłoniło marszałka Moncey do zbliżenia się ku Barcelonie i zamknięcia tego miasta. Obróty Miny są ciągle bardzo niepewne. D. 11 b. m. zbliżył się do miasta Cordona; działania jego okazują wielkie wahanie się; nie widać w nich żadnego stałego planu; zdaje się tylko unikać wszelkiego spotkania z nieprzyjacielem, a korpus jego przez częste uciekanie żołnierzy codziennie się zmniejsza. W Basalu stoi 18 półk piechoty liniowej. Zapewniają, iż piechota generała Molitor znacznie obciążenie Lerdy, i że jazda jego posunęła się już do okolic Tarragony, i połączyła się z 4tym korpusem wojska. Główna kwatera Xięcia Angouleme była d. 15 b. m. w Aranda. Bessieres, o którego działaniach przez niejaki czas wcale nie wiadano, pokazał się znowu na teatrze wojny. Umówiwszy się względem zastosowania obrótów swoich z poruszeniami dywizyi generała Obert, stojącej w Almazani mającej d. 16 b. m. udać się do Siguenza, pobił słabe szczątki dywizyi Ballasterosa, i zabrał mu 200 jeńców, oraz 4 działa i 200 karabinów. Ballasteros cofa się ciągle ku Walencji. — Dzisiejszy Monitor umieścił przejęty list prefekta prowincyi Leon, tudzież list z Sevilli pod d. 30 kwietnia; oba są nowym dowodem słabości i blizkiego skonania rządu stanów, oraz dobrego ducha, jakim tchną wszystkie prawie prowincye. Listy z Oporto pod d. 3 maja potwierdzają wiadomość, tak o nowym powstaniu w północnych prowincjach portugalskich, jako też o szczęśliwem powodzeniu Hrabiego Amarantego, który ciągnąc za wojskiem konstytucyjnym generała Rego, wszedł znowu do Portugalii.

Donoszą z Lerma pod d. 13 b. m., iż Xiążę Reggio wszedł d. 12 b. m. do Valladolid, na czele dywizyi generała Antichamp. Przednia straż 1go korpusu, pod dowództwem generała Vollin, miała natychmiast ruszyć ku Duero dla zajęcia mostów pod Sinancas, Puente del Duero i Tudela. Rozeszła się pogłoska, iż Hrabia Abisbal postawił wojsko swoje przy Olmeda, Coca, Santa Mariadella Nieve i Segowii; wszakże małe tylko oddziały znajdują się na tym gościńcu. Przejęte listy okazują słabość konstytucjonistów, tudzież dobrego ducha, którym prowincye, podlegające jeszcze rewolucyi, są ożywione. Dla większego potwierdzenia zawartych w tych listach wiadomości, umieszczamy następujący wyjątek z listu prefekta prowincyi Leon, do ministra spraw wewnętrznych w Sevilli: „Dawniej już donosiłem J.W. Panu o sposobie myślenia ludu, który potym pogorszył się tak dalece, iż dziś ledwo spodziewać się można posłuszeństwa i dopełnienia prawa ze strony gmin, jeśli rozkazom władz nie towarzyszą razem kary i zbrojna siła. Zły duch oczywiście rozpostarł się przeciwko nam. Przed kilką dniami wszedł tu (do Leonu) buntownik portugalski Amarante; lud w zapale taką radość okazał, iż całował strzemiona siodła jego, właśnie jak gdyby na nim siedział człowiek, który go z niewolańczego jarzma oswobadza. Miano dać bal publiczny; lecz tego zaniechano. Ulice napelniły się ludem, a municypalność kazała dzwonić. Można było wtedy dokładnie postrzegać, ile naród nienawidzi konstytucyą, i jaki wpływ mają na umysły jego xięża, których nie-

szczęściem jest bardzo wiele w tem mieście i prowincyi. Przybycie generała Rego zapobiegło wszelkim zdrażnościom, jakoby niespodziewane zjawienie się Amarantego łatwo za sobą pociągnąć mogło. Dobrze myślący nabrali odtąd nowej odwagi, i zdaje się, iż nie myślący powrócą do posłuszeństwa; wszakże zbyt wielu portugalczyków, zwłaszcza w ekwipażu oficerów, tudzież piękna postać wojska, obok żołnierzy naszych, ogłocoonych ze wszystkiego, zmartwiły bardzo stronników naszych. Wypadek, iż generał Rego nie uderzył na generała Amarantego tak, jak miał do tego siłę i sposobność, skłonił niektórych ludzi do domysłu, iż oba wspólnie pracują nad zniszczeniem konstytucyi w Hiszpanii i Portugalii. Do tego przydać potrzeba, iż powstańcy bez oporu weszli do Burgos, Palencyi i Valladolid, tak dalece, iż ten sam Merino, który przed rokiem, napadnięty od 20 ludzi, uciekać musiał, teraz wszędzie postrach roznosi, i znaczney części dawney Kastylji rozkazuje. Nie chcę obwiniać ani generałów, ani wojsk; lecz powtarzam, iż koniecznie potrzeba użyć dzielnych środków.“

Rznięcie kanałów we Francyi do dnia 31 marca kosztowało trzy miliony, 461,000 franków. Na tenże cel ma jeszcze być użytych 29 milionów 300,374 franków.

HISZPANJA.

Burgos dnia 10 maja.

(z Gazety Ryżk. Zuschauer.)

Otrzymaliśmy wiadomości pod d. 7 z Madrytu, gdzie się Hrabia Abisbal tego dnia znajdował, i zamiast, że został zdrajcą, postępuje gorliwie i z pomyślnym skutkiem w uskutecznieniu środków, przedsięwziętych dla zapewnienia niepodległości naszej oyczyny. Okazało się, że wszystkie wiadomości o upadku Walencji były bezzasady, nie jest ona ani wzięta, ani też w niebezpieczeństwie, aby była zdobytą. Przeciwnie odebraliśmy wiadomości, wiary godne, że generał Quesada w okolicach Santony prawie od całego wojska został opuszczony. I dla tego żądano wzmocnienia z Francyi, gdyż załogi warownych miejsc, jak Santana, korzystając z okoliczności, wycieczki czynią.

Taż gazeta donosi pod dniem 9 z Bojonny: rozeszła się tu pogłoska, iż Bessieres, który tyle już ról grał, przeszedł do konstytucjonistów.

Podróżni domyślają się o nastąpić mającym wkrótce odwrócie francuzkiej przedniej straży z Valladolid do Burgos, nim nie nadejdą zaspakajające wiadomości z Katalonii, o stosunkach między Ballasterosem i Molitorem.

ANGLIA.

Londyn dnia 13 maja.

(z Gaz. Ryżk. Zuschauer.)

Gazeta Sun donosi: Wszystko się widocznie zbliża do punktu przesilenia, w którym Europa w powszechną wojnę uwikłaną zostanie. W rzeczy samej, jeżeli wojna Francyi z Hiszpanią wkrótce nie będzie doprowadzoną do końca, bądź przez zwycięstwo francuzów, bądź przez wzajemne odstąpienie, wtedy Anglia, wcześniej pociągniętą zostanie do powszechnej walki, aniżeli publicznieś mniema. W najznacniejszych politycznych zgromadzeniach utrzymują teraz, że nasza neutralność dłużej utrzymać się nie może.

Londyn dnia 13 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

W hrabstwie Cork (Irlandyi) spalono niedawno dwa domy, dwa młyny, stajnię i 3 mniejszych zabudowań, a w hrabstwie Limerick, 4 domy i dwa mniejsze zabudowania. Wielu krowom urnięto uszy i ogony, drzewa poćcinano i pola spustoszone. Takie bezprawia codzień się zdarzają, a nawet hultaje zapowiedzieli ich jeszcze więcej.

Przedmiotem uczynionego wniosku Lorda Grey w izbie wyższej względem złożenia parlamentowi więcej jeszcze papierów, tyczących się układów rządu naszego z francuzkim było: 1) zabranie okrętu kupieckiego hiszpańskiego przez okręt wojenny francuzki w Indjach zachodnich; 2) wzięcie pod

opiekę francuzkiego rządu i woyska Junty, która tymczasowie ma zarządzać krajem hiszpańskim, i która publicznie ogłosiła, iż wszystko, co dotychczasowy rząd konstytucyjny postanowił, jest nieważnem i zaniebyle poczytanem; 3) objaśnienie: czyli na kongressie werońskim Mocarstwa sprzymierzone przyrzekły dać dzielną pomoc Francyi w wojnie z Hiszpanią, lub czyli wojnę tę wypada uważać za prywatną sprawę między Francją a Hiszpanią? Hrab. *Liverpool* odpowiedział: 1) Co się tyczy zabrania okrętu kupieckiego hiszpańskiego przez okręt wojenny francuzki w Indjach zachodnich, Francya niewzywana nawet do objaśnienia tego zdarzenia, sama oświadczyła, iż jeszcze w tej mierze nie odebrała urzędowej wiadomości, i dowódcy eskadry swojej w Indjach zachodnich, ani nie kazała, ani też pozwoliła zabierać okręty hiszpańskie. Kapitan *Owen* (rzekł daley Lord *Liverpool*) dowódca angielski w tatecznych okolicach, doniósł, iż wzięty przez francuzów statek był kaprem, i pierwszy wystrzelił do okrętu wojennego francuzkiego, i dla tego po krótkiej bitwie został zabrany. 2) Co się tyczy odezwy, którą tak nazwana Junta rządowa hiszpańska wydała, rząd francuzki nam jej nie udzielił; nie wiemy zatem o niej, i nie może być uważaną za wydaną od rządu hiszpańskiego. 3) Jak nakoniec mocarstwa sprzymierzone wyrokowały o stanie rzeczy w Hiszpanii, i jak w tej mierze czynić postanowiły, do tatecznie o tem pouczają złożone już parlamentowi pisma. Wspomniane Mocarstwa nie oświadczyły, iż wspólnie z Francją chcą działać przeciwko Hiszpanii, lecz środki swoje zastosowały jedynie do obrony i wypadków, jakieby zayść mogły. Co się tyczy wewnętrzznego stanu Hiszpanii, mieszkańcy tego kraju są rozdwojeni: jedni za konstytucją, drudzy przeciwko niej; oba stronnictwa zdają się równymi co do liczby. Któż z nich ma być właściwie uważanem za naród hiszpański? Kogoż to pytanie najbardziej obchodzi? czyli Francya, która rozpoczęła wojnę, czyli Wielką Brytanią, która pokoju używa? Znam ważność tego sporu między Francją a Hiszpanią, gdziekolwiek bowiem w Europie wybuchnie wojna, nikt nie może zaręczyć, aby się nie posunęła za pierwsze swoje zakresy. Dla tego Wielka Brytania stara się, ile możliwości, o uchylenie wszelkiej wojny w Europie. Oświadczyła ustnie i na piśmie, iż każdy kraj ma prawo rządzenia się podług swej woli. Lecz mimo tego wszystkiego, nie mogą zataić, iż w obecnym stanie świata, arbitralne zasady mniej sprawują obawy niebezpieczeństwa, niż nowe opinie i wyobrażenia rewolucyjne. Aby żadna z tych dwóch, walczących z sobą ostateczności, nie użyła przewagi, lecz aby obie w przyzwolonych obrębach zamknięte były, o to starać się powinna Anglia. Lord *Holland* ganił postępowanie ministrów względem Francyi, wręciła (jak wiadomo) wniosek Lorda *Grey* został odrzucony: Londyn dnia 16 maja.

(z teyże gazety)

Król Jmć choruje na febre; wkrótce jednak, jeśli zdrowie jego pozwoli, myśli udać się do wód w *Bath*.

Tutejsza gazeta ministeryalna *Kurier* donosi z *Sevilli* pod d. 1 b. m., iż stan hiszpański jest coraz opłakawszym. Dowódcy gierillasów działają wszędzie samowolnie, wybierają kontrybucye i różnemi sposobami gnębią mieszkańców. Wpływ stanów rozciąga się tylko do *Sevilli* i *Kadyzu*. Myślą one udać się z *Sevilli* do *Kadyzu* a z tamtąd do wysp kanaryjskich, i zabrać z sobą Króla; nie chcą zaś wchodzić w układy.

Listy z *Lisbony* pod d. 1 b. m. wyrażają, iż generałowi *Rego* odebrano dowództwo woyska, które ścigało Hrabiego *Amarante*, a oddano generałowi *Pego*.

Pan *Buxton* w izbie niższej wniosł, aby we wszystkich osadach angielskich zniesiono stopniami handel niewolnikami, ile tego dobro interesowanych osób pozwala. Cofnął atoli swój wniosek, gdy P. *Canning* radził poprawić go w tym sposobie, iż koniecznIE potrzeba polepszyć los niewolników w osadach królewskich, aby ich przysposobić do praw cywilnych, jakich inni mieszkań-

cy krajowi używają, a izba niższa pragnie pozyskać ten cel jak najszybciej, ile się to z dobrem samych niewolników i osad, tudzież z sprawiedliwym względem na stan własności pogodzić może.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 3 maja.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Listy odebrane z *Seres* i *Saloniki* nie donoszą nic ważnego. W obu miastach panuje spokojność. Nie ma również żadney wiadomości od woyska tureckiego; zkąd wniesć można, iż wyprawa do *Morei* nie jest jeszcze gotowa.

Tatar przybyły z *Stambułu* donosi, iż deputowani *Serwii*, którzy dotąd nikczemnie mieszkali, mają teraz wyznaczone wygodniejsze mieszkania, i większych względów doznają.

Listy kupieckie z *Lewantu* zawierają pomyślne wiadomości dla sprawy greków. Wyrażają, iż *Peloponez* uważać należy jako zapewniony grekom; nie tylko bowiem posiadają *Napoli di Romania* i *Korynt*, ale nadto od nich jedynie zawisło zdobycie twierdz *Patras*, *Lepanto*, *Koron* i *Modon*, jeśli zechcą przystać na warunki osad tureckich, żądających wolnego wyścia. Centralny rząd grecki, znajdujący się teraz w *Napoli*, upoważnił dowódców do przystania na podane warunki. Tenże rząd przedsięwziął wyprawę moony oddział do *Tessalii*, w celu osadzenia tej prowincyi i wkroczenia do *Macedonii*, gdy tym czasem Xiążę *Maurocordato* będzie się starał wejść z *Etolii* do *Epiru*. Listy ze *Stambułu* donoszą wprawdzie, iż *Dywan* postanowił, większą część woyska nad *Dunajem* stojącego, posłać do *Tessalii*, będzie czynił wszelkie usiłowania, aby mógł wstrzymać dalsze postępy greków; lecz dodają, iż rząd turecki, częścią z powodu niesforności janczarów, wzbraniających się udać do woyska, częścią z powodu interesów w *Azji*, w przykrem znajduje się położeniu.

D. 9. Na miejscu tymczasowego dotąd rządu, ustanowiony został w *Napoli di Romania* kongres deputowanych, którego prezesem jest Xiążę *Maurocordato*. Kongres ten polecił *Kolokotroni*mu obronę *Morei*, *Odysseusza* mianował dowódcą w *Tessalii*, a *Bozarisa* dowódcą w *Epirze* i *Akarnanii*.

Okręty greckie krążą przed *Saloniką*.

Jussuf Basza, który zeszłego roku odbył wyprawę do *Morei*, a potem zamknięty został w *Patrasso*, musiał poddać się; to przynajmniej jest pewnem, iż *Bey* zastępujący go w zarządzie prowincyi, doniósł pozostałej rodzinie jego, iż dostał się w niewolę grecką.

Od granic tureckich dnia 19 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Donoszą z *Ipsary* pod d. 29 marca co następuje: „Wyspa *Ipsara* ciągle się uzbraja, najeżona jest prawie samemi szcącami, mieszczącemi wogóle blisko 600 dział. Cała wyspa jest jedną twierdzą, i z której bądź strony do niej przybywszy, same tylko działa widzieć się dają. W bliskości stoi około 40 statków zbroynych, mogących stosownie działać do potrzeby, wypływać lub w porcie pozostać pod zasłoną bateryi, z których w przypadku można działa na statki przeprowadzić. Oprócz tego *Ipsarioci* mają około 200 statków zwanych *scampavia*; jest to rodzaj pół-szalup kanonierskich, zdalnych do wszystkiego; można na nich wejść do każdej zatoki, i przedrzeć się przez każdy przesmyk; są uzbrojone jednem. a największe dwoma działami, łatwo więc niemi kierować. Smiało przedsięwzięcia naley piepy się na nich udają, co przykład najjaśniej okaże. Donieśliśmy dawniej, iż okręt turecko-kandyyski zabrany został w porcie *Chisme*. Szczegóły tego nader są ciekawe. Dwa statki *ipsaryotskie*, *scampavia* zwane, weszły nocną porą do portu, w celu zdobycia tego okrętu. Słabe światło gwiazd posłużyło grekom do rozróżnienia go od okrętów europejskich. Dostają się na okręt, na którym znajduje turka; ten przelekniony strzela z pistoletu, lecz powstańcy chwytają go i grożą rozsiekaniem, jeśli choć jedno słowo wyrzeczy. Spokojność powraca. Kilku lu-

dzi, usłyszawszy z portu wystrzał, pytają się, co to znaczy? lecz grecy odpowiadają po turecku, zaspakajając ich ciekawość. Zagle były zupełnie zdjęte z okrętu kandyskiego; grecy zaciągają je w mgnieniu oka, i korzystając z pomyślnego wiatru, wychodzą na środek morza. Oddalając się z portu żegnają twierdzę, z której wystrzelono do nich kilka razy, ale napróżno. Turek zabrany wraz z okrętem wykupił się summa 2500 piastrów. W miarę zbliżania się wiosny, ipsaryoci wiedzący o wszystkim, co się dzieje w *Stambule*, niczego nie zaniedbują w przysposobieniu do obrony, i ze swego miasta tworzą niejako *Gibraltar* na archipelagu. Dodać wypada, iż ich statki palne są przyprowadzone do doskonałości pod względem mechanizmu. Żeglarze ipsaryscy w zręczności, obrótach i odwadze przewyższają europejskich; dopóty bowiem nie odstępują statku palnego, dopóki nie stanie na miejscu swego przeznaczenia. Podobny statek może w kilku miejscach zahaczyć okręt; wystrzał z pistoletu wznieca ogień, a za pomocą szczególnego mechanizmu, wszystkie klapy natychmiast się otwierają, i płomień wybucha niemi na wszystkie strony. Zręczni sternicy umieją nadać tym statkom kierunek, zupełnie przeciwny powszechnie używanemu. Oprócz tego, sternik znajduje się zewnątrz statku i kieruje nim bez niebezpieczeństwa, nawet wtenczas jeszcze, kiedy go płomień ogarnie; a gdy już cały statek płonąć zaczyna, sternik ucieka na tak zwany *Scampavia*. Zresztą dla wszelkiej pewności statki palne są napełnione oliwą i terpentyną, aby się ogień mógł prędzej zająć i rozszerzyć. Wszystkie te szczegóły umieścił paryżki *Dziennik Rozpraw z Dostrzegacza wschodniego*, wychodzącego w *Smyrnie*, co na tem większą wiarę zasługuje, iż tenże *Dostrzegacz* wogółności nie sprzyja grekom.

Listy kupieckie z *Cypru* pod d. 1 lutego donoszą, iż tam odebrano firman Sultana, nakazujący sprzedać własność wszystkich chrześcian, zamordowanych lub zbiegłych, a pieniądze złąd zebrane do *Stambułu* odesłać. Żołnierze egipscy, składający osadę wyspy, rabują wszystkich wieś na brzegami leżące, które przez samych prawie chrześcian są zamieszkałe; obalają domy, a z mieszkańcami nayokrótniej się obchodzą.

Na przypadek zawarcia pokoju, persowie domagają się konieczności odstąpienia kilku prowincyj, o czem dywan turek słyszeć nie chce.

Dostrzegacz wschodni wychodzący w *Smyrnie* umieścił następujące doniesienie o nieszczęśliwym wypadku, który się zdarzył na wyspie *Scio* d. 11 marca. Statek austriacki, płynący ze *Smyrny*, dokąd przywoził był żywność, na którym było tylko dwóch ludzi, przybył w nocy do portu *Scio*. Straż, poczytując tych ludzi za podejrzaných, uderzyła na nich; jeden został natychmiast zabity, a głowę jego zanieślono do zamku; drugi zaś byłby tego samego losu doświadczył, gdyby jeden turek nie był go poznał. Dowódca straży zapewnił, iż przyczyną tego gwałtownego czynu było, że oba ci ludzie, gdy wołano na nich, aby się przybliżyli, z początku słuchać nie chcieli.

WYSPY JONSKIE.

Zante dnia 17 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Na miejsce Pana *Teotochi*, mianowany został Prezesem na obradach stanów naszych P. *Veia*, mąż ze wszech miar szanowny i należący do pierwszych rodzin w Cefalonii. Zaczynamy przeto znowu mieć nadzieję, ale to, co od 15 lat ucierpieliśmy, nigdy z pamięci naszej nie wygaśnie. Oczekujemy tu przybycia z *Londynu* kommissarza towarzysztwa przyjaciół greków, którego prezesem jest Lord *Erskine*. Słychać, iż kommissarz ten ma listy polecające, pisane przez P. *Canning* do wielu członków kongressu w *Neapolu*, których minister ten poznał w czasie pobytu swego na

Wschodzie. Tenże kommissarz ma (jak słyhać) zawiadomić greków o otwarciu dla nich w *Londynie* pożyczki miliona funtów szterlin., a to pod bardzo korzystnymi warunkami: bo będą mogli odpłacać procent plodami swej ziemi. Z ostatnich listów, odebranych z *Morei* okazuje się, iż *Xiążę Maurocordato* mianowany został prezesem władzy wykonawczej i naczelnym wodzem zachodniego wojska greckiego. Od niejakiego czasu, okręty greckie liczne i zręczne, zabrały znaczne zdobycze przy brzegach Syrii i Egiptu. Wiele okrętów niemieckich i holenderskich dało grekom dla zbiegłych mieszkańców wyspy *Chios* zasilek, składający się z pieniędzy, potrzeb wojskowych, żywności i t. d.

WŁOCHY.

(z *Gazety Rzyckiej Zuschäuer*.)

Dla uregulowania skarbu Państwa Kościelnego zostali wezwani wszyscy jego wierzycciele, ażeby się stawili na dzień 30 czerwca b. r. z przyzwoitemi dowodami, do jeneralney dykcyci długów Państwa, w przeciwnym zdarzeniu pre-tensye ich uważane będą za upadłe. Ci zaś, co w oznaczonym terminie należności swoje udowodnią, mogą oczekiwać zupełnego obrachowania się w 6 następujących miesiącach. Edykt ten datowany jest d. 16 kwietnia, a podpisany przez kardynała *Consalvi*.

W miasteczku włoskiem *Bonino*, małżeństwo żyjące z sobą w zgodzie lat 50, właśnie gdy miało obchodzić złote wesele, tak się skłóciło, iż już miało przyść do rozwodu, pokazało się, iż przyczyną kłótni były podstępny krewnych, szukających w tem poróżnieniu korzyści; dobrzy starszakiwie pogodzili się i obrząd powtórzonych zaślubin odbył się z wielką uroczystością, na której znajdowało się mnóstwo zaproszonych gości, wyłączonego atoli złośliwych krewnych.

Od granic włoskich dnia 10 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Ogromne masy ziemi, urwane z gór zniszczyły d. 3 b. m. kilka domów i ogrodów w *Riva*. Całe miasto było napełnione gęstym kurzem. Nikt jednak nie utracił życia.

Donoszą z *Neapolu*, iż publiczne gościńce stają się coraz bezpieczniejszemi, po urządzeniu żandarmerji na wzór francuzki. Nie równie więcej trudności doznaje rząd w ściągnięciu bandytów, w *Sycylii*; ale ci, przez pewny rodzaj policyi, którą między sobą utrzymują, nie są dla znakomitszych mieszkańców tak strasznymi. Jedna z gazet sycylijskich umieściła z tego powodu następujący wypadek: pewny kupiec, który dla nader ważnych przyczyn, musiał jak najszybciej wyjechać z *Palermu* do *Katanei* i wziąć z sobą znaczne summy w gotowiznie, oraz inne kosztowne rzeczy, udał się prosto do głównego bióra rozbojników w celu kupienia sobie listu obronnego. Nie mało go kosztowało; oprócz zaś wspomnianego listu, radzono mu przybrać za towarzysza drogi jednego z należących do bandy. Przystał na to kupiec. Zaledwo wjechał w góry, został napadnięty przez dwóch bandytów, od głowy do stop uzbrojonych. Okazał wtedy swój list obronny, ale bandyci nie zważając na to, domagali się worka lub życia. Towarzysz jego, którego pomocy nieszczęśliwy wzywał, okazał przytem najzimniejszą obojętność, i kiedy on go błagał o ratunek, odpowiedział mu: Oddaj tym panom pieniądze i wysiadz z pojazdu, aby go lepiej przejrzeć mogli. Przy wysiadaniu nupuszcza towarzysza, jakoby przez nieostrość, worek z pieniędzmi, do którego gdy się bandyci rzucają, wystrzałem z pistoletu kładzie ich trupem. Uskuteczniwszy to, rzekł do kupca z krwią zimną: Takim to sposobem Mości Panie, postępujemy z hultajami w podobnem zdarzeniu. Daleś W Pan przepisaną opłatę za podróż do *Katanei*, i powinienś szczęśliwie tam przybyć.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 28 Maja Roku 1823 r. s.

Bydło tyrolskie i szwajcarskie.

1. Niżej podpisany handlujący bydłem tyrolskim i szwajcarskim, ma honor uwiadomić tutejszą Publiczność, że przybył do tutejszego miasta Wilna i ma do zbycia 15 sztuk takowego bydła za pomierną cenę. Życzący w późniejszym czasie sprowadzić takowego gatunku bydła, mogą się z niżej podpisanem o cenę umówić. Mieszka na koniskim targu w domu JP. Krzyżanowskiego pod N. 1251.

Barłomiej Hell.

6-letnia arenda.

2. Folwark Wiacior w Gubernii Mohylewskiej, w powiecie Siennenskim położony; należący do Funduszu Edukacyynego wypuszczać się będzie w 6letnią arendowną posesyją od 24 czerwca r. t. przez publiczną licytacją, odbywać się mającą w mieście gubernialnym Mohylewie, w tamecznym Gimnazjum, we trzech terminach, to jest: w pierwszym 7, drugim 12, a trzecim i ostatnim 18 czerwca miesiąca następującego. Ktobykolwiek życzył licytować takowy folwark, ma się jawić do Gimnazjum Mohylewskiego z ewikcyą prawnie sporządzoną na jednoroczną sumę dzierżawną, gdzie przejrzy razem prawidła do licytacji, inwentarz i warunki do kontraktu.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Przedaż domu.

2. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu: Dla przedaży z publicznych targów murowanego trzypiętrowego domu, w mieście Wilnie na Imbarach pod N. 47 położonego, Miloszewey Majorowey wojsk polskich, z którego pobiera się dochód roczny na uzyskanie skarbowey niedoimki, wynikley z dzierżenia w administracyi przez tęż Miloszewą Rumyskiego Starostwa, ten Rząd naznaczywszy terminy 10, 11 i 14 przeszłego kwietnia, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sankt petersburskich albo Moskiewskich gazetach, wzywał przez opublikowanie życzących kupić; po takowem wezwaniu na drugi termin jawił się życzący należec do targow, jeden tylko Andrzej Zelawski; z otrzymanych od Kantoru Sankt-petersburskiej i Moskiewskiej Senackiej Typografii świadectw, pokazuje się, że ogłoszenie tego Rządu z wezwaniem życzących kupić dom Miloszewey, wydrukowano później a mianowicie dnia 10 marca w Moskiewskich Senackich ogłoszeniach. W skutek tego wydrukowania, przypada termin trzymiesięczny d. 10 następującego czerwca; lecz że w dzień 10 i 11 czerwca przypadają dni tabelne; zatem dla targow na przedaży pomienionego domu naznaczony termin d. 12 czerwca; a zatem życzący do nich należec zechcą przybywać na ten termin do Gubernialnego Rządu, gdzie okazane będą i uprzednie kondycye. D. 23 maja 1823 r.

Assessor Nowicki.

Sekretarz Wierzbicki.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Sądu Ziemskiego Wileyskiego w roku idącym januaryi 18 dnia przez Departament drugi potwierdzoną, dla usatysfakcyonowania wierzycieli W. Konstantyna Stańskiego Majora wojsk Pol. przeznaczony, w terminie z obwieszczenia wypadłym, idące dnia 30 kwietnia

zebrawszy się do majątności debitora Osincow, w Wileyskim powiecie sytnowaney, po ułatwieniu czynności pierwszemu zjazdowi właściciwych, na słuchanie oczewistey rozprawy dzień 28 listopada idącego 1823 roku przeznaczył, i sądownictwo swoje z powodu niewygodnego infundo tężże majątności pomieszkania, za pozwoleniem remissy i zgodą stron do miasta Powiatowego Wileyki przeniósł, iżby więc wszyscy wierzyciele i jakiego bądź tytułu pretensorowie Konstantyna Stańskiego na czas wyrażony przed Sądem Exdywizorskim z wyluszczeniem swych stosunkow stanęli, sub amissione rei zapowiada. Działo się 1823 roku maja 2 dnia. Stanisław Świętorzecki Sędzia Ziem. Wiley. Prezydujący Exdywizor. Ignacy Jazwiński Pod. Ziem. Ptu Wiley. Exdywizor. Piotr Swida Pod. Ziem. Ptu Borysow. Exdyw. Michał Łapicki Sądu Ziem. Ptu Wiley. Exdywizor. Regent.

3. Ogłasza się prenumerata na dzieło pod tytułem: Historya początku i postępów poezyi w rozmaitych jej rodzajach napisana przez P. Brown, a na polski język przez A. J. Jurkowskiego przełożona. Dzieło to składające się z piętnastu arkuszy, drukowanych przy końcu następnego miesiąca czerwca wyjdzie. Rozkład jego znajduje się w prospektach danych już Publiczności. Biletów na prenumeratę dostać można: w Wilnie przy drukarni XX. Missyonarzów i u samego wydawcy mieszkającego na Dominikańskiej ulicy pod Nrem 410; w Białym Stoku u Kollegialnego Assessora, nauczyciela Matematyki w gimnazjum Adama Jurkowskiego; w Krzemieńcu u Michała Jurkowskiego, dawniey Professora w Krakowie, dziś nauczyciela języka i Literatury greckiey w tamecznym Liceum. Cena kop. 50. Wilno 1823 r. maja 5 dnia.

Bydło tyrolskie i szwajcarskie.

3. Przybyli do tutejszego miasta Guberskiego Wilna tyrolczyki, Jakub i Stanisław Eder mają sobie za powinność donieść Przświetnemu Obywatelstwu, iż prócz zamówioney liczby w sprowadzeniu tyrolskiego gatunku bydła rogatego, mają w zwyż do wyprzedania nie tylko tego samego, lecz i gatunek szwajcarskiego. Takowe bydło tak tyrolskie jako i szwajcarskie, ulokowane jest w domu JPana Krzyżanowskiego za Rudnicką Bramą pod N. 251, chcący one widzieć i nabydź, w każdym czasie dnia, do tegoż domu przybywszy, znajdzie dogodność widzenia; zaś o cenie w wyprzedaniu takowego bydła, do wiedzieć się można w Cukierni Frydrycha Markadantego na przeciw placu, któren powierzenie ma w wyprzedawaniu. Jeżeli zaś komu podoba się uczynić umowę na przetransportowanie w przyszłym roku, to raczy otem zainformować się u tegoż JP. Markadan.

O kompielach widzkich.

3. Niżej podpisana mając odjętą rękę i nogę, przez staranie doktorow troskliwych o zdrowie ludzkie, odzyskałam władzę nogi i za radą ich udałam się do kompieli Widzkich, gdzie po czterdziestu wannach, nabrałam siły tak dalece, iż obumarłą prawie przedtem ręką władać mogłam, a za powrotem do domu zay-

mować się ręcznymi robotami. Po powtórzeniu w roku przeszłym wyż rzeczonych wód, przysłałam do pierwszego stanu zdrowia. W czasie bytności mojej w Widzach, wiele bardzo osobnoleczenie swoje przypisywało zbawiennym skutkom wód tych dobroczynnych. Życzyćby wypadało, aby one powszechną zwróciły na siebie uwagę, i zasłużyły na opinią publiczności, do której tylekroć sprawiedliwych praw nabyły. 1823 r. maja 18 d. Izabella Pietraszewska.

Promulgata dekrety.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy JW. Józefa Brzezińskiego Podkomorzego Ziemi Halickiej w miasteczku Jeziorosach w pcie Brasławskim położonym, Sądownictwo swoje odbywający, przez niniejszą awizację trzykrotnie w Gazecie Kuryera Lit. ogłaszającą się, zawiadamia wszystkie interessowane strony, że dekret oczewisty w całej sprawie konkursowej postanowiony, na dniu 30 terażniejszego mca maja w miejscu exystencji swojej jurysdykcji ogłaszać zacznie. Dat r. 1823 maja 13 dnia.

Kazimierz Alexandrowicz Pisarz Ziem. Brasł. Prez. Exdywizor.

Exdywizya.

3. Na skutek remissy Sądu Ziemskiego Szawel. 1822 xbra 14 dnia nastaley, Sąd Exdywizorski w komplecie do dóbr Milwid Kiecin W. Urszuli Gilwickiej, 1823 apr. 10 dnia zjechawszy, dylacją początkową nakazał, to jest wymiar majątku naznaczył, komportacją papierów na dzień 4 junii 1823 przez wszystkie strony do Kancelaryi Ziemskiej Szawelskiej zadecydował; i rozbiór oczewistey rozprawy na dzień 3ci julii postanowił, jako też że w dniu 10 julii 1823 roku będzie wzięta sprawa do namowy i amissya na niestawających zapisana, zapowiedział, i dla tego przez Gazetę Kuryera awizuje. 1823 maja 16.

Prezydent Ziem. Szawel. Giedymin. Sędzia Ziem. Szawel. Billewicz. Sędzia Ziem. Szawel. Tomasz Adamowicz.

Wykonanie przysięgi.

3 Sąd czasowy Głównego Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu w idącym teraz roku 1823 maja 5 dnia z dekrety w sprawie konkursowej taxi i Exdywizyi funduszu Hryniewiczow nastaley, decydowane Juramenta na dniu 14 maja niektórych stron obecnych wysłuchał: ażeby zaś dalsze nieobecne strony wchodzące do takowej sprawy, za apellacją od Dekretu Sądu Exdywizorskiego w Lantwarowie ferowanego, rozsądzoney, też juramenta w przeciągu dwóch miesięcy przed Sądem niniejszym, podług Roth z Dekretu 5 maja wyjętych wykonali, pod utratą rzeczy sądzoney zastrzegł, o czem dla wiadomości trzykrotnie przez gazetę Kuryera Litewskiego awizuje.

Antoni Kwiatkowski Sądu Gł. Assesor.

Jan Łazowski Regent Sądu Czas. Gł. Lit. Wileń. 2go Dapart.

Wezwanie Pretensorów.

3. Zeszły z tego świata ś. p. Alexy Kościółkowski Marszałek Ptu Wilkomirskiego zostawił jedynym swoim sukcesorem nieletniego Janusza Kościółkowskiego. Opiekunowie gdy nie znajdują w papierach pewney wiadomości o długach fundusz pozostały nieletniego obciążających, chcąc mieć pewny billans dla regularney opłaty procentów i kapitałów, czynią niniejszą odeswę do wszystkich

zeszłego Alexego Kościółkowskiego kredytorów i pretensorów, i proszą ażeby do dnia 1 junii roku terażniejszego 1823 a naydaley w przeciągu trzech miesięcy oblię swoje okazać któremukolwiek z opiekunów, albo kopie zupełnie zgodne z autentykami na pocztę do Wilna pod adresem niżej podpisanego opiekuna przelać raczyli. Tegoż nieletniego Janusza Kościółkowskiego w Gubernii Wileńskiej w powiecie Wilkomirskim w parafii Ponedelskiej do wypuszczenia w arendę w terminie 3go Jana od junii 24 roku terażniejszego 1823 są dwa udzielné folwarki, Mażuyki i Paryszki zwane, do dóbr Popiela należące. Mają w sobie dwa funda udzielné z regularnem gospodarskiem zabudowaniem. Wysiewu oziminy purów 160, dymów włościańskich roboczych 45 i czynszowych od głównego fundum Popiela odłączonych 65, i wszystkie gospodarskie dogodności i potrzeby. Ktoby życzył sobie te folwarki arendować, raczy przyjechać na dzień 1 junii roku terażniejszego 1823 do samego fundum Popiela, gdzie inwentarze i wszystkie potrzebne o tych folwarkach wiadomości znajdzie, i z opiekunami umówić się o arendę, i prawo arendowne wziąć będzie mógł. Dat roku 1823 miesiąca apryla 27 dnia. W imieniu współ opiekunów W. Michała Kościółkowskiego Deputata b. wywodowego Ptu Wilkomirskiego, W. Mateusza Siesickiego Prezydenta b. Ziemskiego Ptu Wilkomirskiego i w imieniu własnym podpisuję. Franciszek Komorowski Marszałek b. Ptu Wilkomirskiego.

Wolno drukować, Szymon Zawisza Prezydent Sądu Głównego.

Wezwanie stron.

3. Stosownie do postanowienia Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Ciągłego Departamentu, przez wyrok remissyny w dniu 9 kwietnia idącego roku zapadły ogłoszonego, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, funduszu W. Ferdynanda Alexego Staniewicza b. Assesora Sądu Niż. Ziem. Upit. od dnia 10 maja tego roku rozbiorem sprawy konkursowej w mieście Sądowym Poniewieżu zajął się. A ogłaszając przez niniejszą awizację o tej exdywizyi, wszystkie interessowane strony zarazem uwiadamia, iż w dniu 25 tego miesiąca maja wziąć sprawę do namowy zamierza i że w stosunku do praw remissy amissji nieobjawionych pretensji zapisze. Dat 1823 maja 12 dnia Poniewież. Sądu Exdywizorskiego Regent Jan Jasieński.

Wolno drukować świadczę. Jan Olechnowicz Prezydent Ziem. Upit.

O zgubionym obligu.

3. Za obligiem roku 1809 augusta 20, od niżej podpisanego na imię WJXiedza Jana Szulca Kanonika Inflantskiego na talarów bitych siedmset N. 700, wydanym, w którym obligu wyrażono było, iż ta należność wynika z obligu ś. p. Ignacemu Szulcowi Rotmistrzowi Ptu Wilkomierskiego wydanego, i który oblig jakoby z kancelaryi Grodzkiej Rossieńskiej z komportacyi zginął, i za przelewem roku 1820 apryla 9 od WJXiedza Jana Szulca Kanonika na W. Józefa Szulca Szambelana byłego dworu polskiego wydanym i roku 1821 dnia 28 grudnia w Grodzie Wileńskim aktykowanym rozpoczęty był proceder, który na wyroku Sądu Głównego Litewskiego Wileńskiego Depart. drugiego roku 1822 nowembra 24 zapadłym, ukończonym został. Tym wyrokiem z powodu zaginięcia obligu, termin opłaty summy z warunkami w dekrete wyszczególnionemi w roku 1823 junii 24 przeznaczono, z włożeniem obowiązku na strony prawujące się, ażeby o zaginieniu obligu awizacją do Gazet Kuryera Litewskiego dla potrójnego ogłoszenia podały. Dopelniając tego obowiązku niżej podpisany niniejsze czyni ogłoszenie. Ktoby więc wiedział o znajdowaniu się u kogokolwiek tego obligu, albo ktoby go miał w dacie powy-

żey wyrażoney lub z odmianą daty, lub jeśliby był ten oblig w którey kancelaryi aktykowanym, uprasza się o przesłanie wiadomości o tém do niżej podpisanego. Dat roku 1823 apryla 27 dnia. Franciszek Komorowski Marszałek Ptu Wilkomierskiego.

Wolno drukować Szymon Zawisza Prezydent Sądu Głównego.

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY Mości Samowładcy Wszech Rossyy etc. etc. etc.

Wypis z xiąg Ziemskich Powiatu Słonim.

Roku 1823 mca maja 11 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY Mości Ziemskimi Powiatu Słonimskiego, stanawszy obecnie woźny powiatu Słonimskiego Teodor Rymaszewski Kwit swój relacyyny podanego pozwu zeznał, a sam pozew do akt podał w te słowa: Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY Mości Samowładcy Wszech Rossyy etc. etc. etc. UUr. Alexandrowi Choroszewskiemu, i Dyzmazowi Ginettowi Chor. Ptu Wileń. jako Opiekunom, a Sofronii Ginettównie sukcesorce po zeszłych Antonim i Maryi z Borzymowskich Ginettach Kracyczach Lidz., niemniey Ignacemu Tukalle b. Sędziemu Granicznemu Lidz. pozew przed Sąd Ziemski Powiatu Słonimskiego, na kadencyą następną oktobrową, wynosi się z instancyi Ur. Ferdynanda Borzymowskiego Prezydenta Ziem. Słonim. Który do dokumentu wieczysto działowegożręcznego przez Ur. Tadeusza Borzymowskiego b. Prezydenta Grodz. Ptu Słonim. na rzecz potomstwa w roku 1811, septembra 28 uczynionego, et eorundem przed Aktami Ziem. Lidz. przyznanego, do dokumentu kwietacyynego od Maryi z Borzymowskich Ginettowej, temuz Tadeuszowi oycowi, i żał. synowi Borzymowskim, w roku 1813 apryla 23 uczynionego, a julii 17 w Grodzie Słonimskim przyznanego, do dalszych w sprawie złożyć się mających dowodów, niemniey oświadczenia w Aktach Ziemskich Słonim. zapisanego referując się obżał. pozywa oto: Tadeusz Borzymowski b. Prezydent Grodz. Słonim. przez dokument działowy w dacie wyżej wspomnioney nastąpił, zrzekając się dóbr ziemnych na rzecz żał., dla córek na exdotacyą po zł. 60,000 przeznaczył, skutkiem którego Marya Borzymowska siostra żał. wyszedłszy za Antoniego Ginetta, stosownie do przeznaczenia oycy, na sumnę 60000 zł. wzięwszy od żał. oblig, wydała kwietacyiny z dóbr oyczystych i macierzystych dokument, w późniejszym czasie kiedy Antoni i Marya Ginettowie zeszli z tego świata, a córka ich nieletnia Sofronia Ginettówna pozostała jedyną funduszow rodzicielskich successorką, Opieka Dworzańska Ptu Wileyskiego, dodała za opiekunow dla teyże nieletniey, żał. obżał. Dyzmaza i już nieżyjącego Józeffa Ginettow, dodany żał. za opiekuna, niemógł Opieką zajmować się, bo będąc debitorem nieletniey, z brzmienia praw zajmować się też Opieką niemógł, a ztąd nadpłaciwszy do rąk naturalnego Opiekuna obżał. Dyzmaza Ginetta z summy exdokacyney zł. 60,000, zł. 1615 groszy 10, na resztujące zł. 58384 groszy 20, wydał nieletniey Sofronii Ginettównie z terminem opłaty w roku 1822 dnia 23 apryla, obligacyiny dokument i od tey summy pod kwit obżał. Ginetta, coroczne opłacał procenta. Stało się że obżał. Tukal-

ło, za pretensyą do Antoniego Ginetta, powodem wydanego przezeń obligu stosowaną, pozwał nieletnią Sofronią Ginettównę do Sądu Ziemskiego Wileyskiego w Guber. Mińskiej, w procederze umieścił do aktoratu i żał. jako Opiekuna, niepodając onemu ani do rąk ani na majątku pozwu, i lubo zyskał dekret w roku 1822 januaryi 10, dozwalający tylko za sumnę rub. sr. 3490, zajmować fundusz zeszłego Antoniego Gineta, nielegalnie jednak po uchybioney opłacie, trafiając z exekucyą dekretu, przez list pisany, i za przybyciem do domu deltra osobiście oświadczył się, podać w Sąd Niższy Ziemski Słonimski prośbę żądając, aby summa nieletniey Ginettówny ze stopnia successyi po matce do jey należna, pod satysfakcyą dekretu wyżej pomienionego zajęta była, żał. uważając iż jeśliby takową sumnę pod nieletność aktorki, za dług zeszłego Ginetta opłacił, za dóysciem jey lat drugi raz odpowiadać musiałby, zmuszony z tego powodu bronić się od odpowiedzi w czas następny, pozywa wszystkich obżał. do Sądu i następne przynosi prozby: o odesłanie pretensyi obżał. Tukalły do funduszow zeszłego Antoniego Ginetta, o oswobodzenie summy u żał. będącey od odpowiedzi za dług zeszłego Ginetta, z obżał. Opiekunami i nieletnią Sofronią Ginettówną, o nakaz jednoczasowego dowodzenia, iż summa w ręku żał. będąca, jest należąca ze stopnia samey Ginettowej nie zaś Antoniego Ginetta, o ewinkowanie żał. iżby w czas następny nieodpowiadał, ze wszystkiemi obliższość do dowodu, expesa prawne i wszystko co się dowiedzie, wolna pozwu poprawa. Roku 1823, maja 10 dnia woźny zeznaje iż w sprawie WJPana Ferdynanda Borzymowskiego Prezydenta Ziem. Słonim., kopiją tego pozwu zgodną z tym autentykem WJP. Ignacemu Tukalle b. Sędziemu Granicz. Lidz. drugą WW. Alexandrowi Choroszewskiemu i Dyzmazowi Ginettowi Chorążemu Ptu Wileń. jako opiekunom i nieletniey Sofronii Ginettównie aktorce jako niemającej w tey Gubernii osiadłości do drzwi Sądowych Ziem. Słonim. przybijając, przed Sąd Ziem. Słonim. na kadencyą następną oktobrową podawszy, dla łatwiejszego dóyscia wiadomości pozwanym, cały niniejszy pozew do gazety Kuryera Litewskiego na trzykrotną onego awizacyą podać postanowiłem. U tego pozwu i relacyi podpis woźnego takowy, Teodor Rymaszewski woźny Ptu Słonim. Jakowy pozew po zeznaniu i podaniu do akt jest do xiąg Ziem. Ptu Słonim. przyjęty i wpisany, z których i ten wypis pod pieczęcią urzędową Ziemską Słonimską w dacie jak jest wyżej, stronie potrzebującey wydany.

Zgodność z oryginałem i aktami zaświadczam. Ignacy Nielubowicz Ziemski Ptu Słonim. Regent.

Takowy pozew może Redakcyja do Gazet Kuryera Litewsk. umieścić. Prezydent Grodz. Wileń. Adam Dauksza.

5. Niżej podpisany ma zaszczyt donieść Szanowney Publiczności, że otrzymał z Warszawy, roboty nadwornego Jego C. K. M. fabrykanta Pana Jahnsena, pantaliony o 6 oktawach, wedle naynowszej inwencyi, mahoniowe. Oglądać je można każdego czasu i o cenie dowiedzieć się w domu WJPana Sowietnika Rogalskiego na ulicy Niemieckiey Jan Renner.

3. W Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Wszech Rosy etc etc etc.

UUr. Alexandrowi synowi Józefowi (bratu rodzonemu del. Jelcowi Sowiernikowi Obłasti Białostockiey, Józefowi Szambellanowi, Antoniemu Prezydentowi Sądu Głównego Grodz 2go Departamentu i kawalerowi, oraz Joachimowi braciom, synom Michała Jelcom do wspólnego z delatorem odparcia pretensyi ciotek i ich potomstwa, o spadły posąg po bezpotomnie zeszyłej Elżbiecie z Jelcow Daszkiewiczowej do żał., skutkiem Dekretu Ziem. Słomim. dnia 30 8bra 1814 roku nastalego, zastosowanej, a sukcesorom sp. Franciszka i samey Jelcow, jakoto: Jakiegokolwiek imienia i płci potomstwa zeszyłej Anny z Jelcow Rodowickiey, Tekli z Jelcow Milkiewiczowej, Brygidzie z Jelcow Pokroszynskiey z dokładem Opieki potomstwa z Jelcow Bęklewskiey, potomstwa z Teressy Makowieckiey, jey Synowi Klemensowi i córkom, jakichkolwiek imion Giżyckiey i Malinowskiey, potomstwa z Jelca Hansewiczowej, oraz z Jelcow Siekluckiey i jey potomstwu z sukcesorami z dokładem dla wszystkich imion tytułów i Opiek należnych, nie mniej i dalszym, jeśli są z Franciszka Jelca pochodzącym sukcesorom, do stannosci łącznie z obżał. Narbutową i Chodakowską nakazanej, pozew powtórny w miejscu exekucyi przed Sąd Ziem. Słomim. na kadencyą następną juniową na skutek Dekretu Ziem. tegoż Powiatu w roku 1822 apryla 15 zapadłego, i wynosi się z instancyi Ur. Adama Jelca b. Sęd. Granicz. Gubernii Grodzień., który do dwóch pozwow, pierwszego w d. 21 apr., drugiego w d. 26 augusta roku przeszłego 1822 po obżał. przed Sąd Ziem. Słomim. wyniesionych i przez Gazetę Kurjera Lit. awizowanych, a za onemi zapadłych dwóch stopniow w tymże Sądzie, pierwszego w r. 1822 aug. 24, drugiego w d. 22 xbra po osobnych niestannych Dekretow referując się, obżał. pożywa w prośbach solucyi za Kondemnacy poosobno opłaceniu prośb nprzedniemi żałobami, wyżey datą pomienionemi, we wszystkim zaskutecznienia, expensow prawnych zwrotu, i tego o co proszonym będzie decydowania. Wolna pozwu poprawa.

Roku 1823 apryla 17 d. Woźny zeznając, iż w sprawie JW. Adama Jelca b. Sędz. Gran. Guber. Grodzień., iż kopie tego pozwu zgodne z tym autentykem, iedną W Alexandrowi Jelcowi Sowiernikowi Obłasti Białostockiey oczewisto, drugą Józefowi Szambellanowi b. Dworu polskiego, i Joachimowi braciom synom Michała Jelcow, trzecią sukcesorom sp. Franciszka i samey Jelcow, jakoto: jakiegokolwiek imienia i płci potomstwa zeszyłej Anny z Jelcow Radowickiey, Tekli z Jelcow Milkiewiczowej, Brygidzie z Jelcow Pomroszynskiey z dokładem Opiek, potomstwa z Jelcow Bęklewskiey, potomstwa z Jelcow Makowieckiey jey synowi Klemensowi, i córkom jakichkolwiek imion Giżyckiey i Malinowskiey, potomstwa z Jelcow Hancewiczowej, oraz z Jelcow Siekluckiey, i jey potomstwa z sukcesorami z dokładem dla wszystkich tytułów imion i Opiek, jako niemającym osiadłości do Drzwi Sądowych Ziem. Słomim. przybijając, przed Sąd Ziem. Słomim. na kadencyą następną juniową pow-

tórnie w miejscu exekucyi popodawałem a dla łatwiejszego wszystkich pozwanych o niegoższym pozwie powiadomienia, ony do Gazety Kurjera Lit. na trzykrotną awizacyą podać postanowiłem. Dominik Zukowski Woźny Powiatu Słomimskiego.

Roku 1823 apr. 17 dnia, przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemsk. Ptu Słomim. stanąwszy obecnie woźny wyżey wyrażony takowy pozew zeznał, przyjąłem, i że jest zgodno w aktach, świadczę, Ignacy Niełubowicz Rejent Ziem. Słomim.

Takowy pozew może być w Kurjerze Litewskim umieszczonym, świadczę Hieronim Przecławski Pisarz Ziemski powiatu Słomim.

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw aresztanci, Antoni Pietrowski, Maciej Naruszewicz, Grzegorz Styczynski i Leon Zaszkiewicz, z których pierwszy Pietrowski chociaż powiadał że jest rod-m z Gallicyi, Czernowieckiey Gubernii z wolnych ludzi, i że po wzięciu jego w Smoleńskiey Gubernii był odesłany do Gallicyi, jakowe opowiadanie, po uczynieniu ze Smoleńskim Gubernialnym Rządem sprawki w istocie niepotwierdziło się, a ostatni trzej Naruszewicz, Styczynski i Zaszkiewicz nie pamiętający miejsca urodzenia swego, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku, uznani za włóczegów i oddani do służby woyskowej. Przymioty pomienionych włóczegów: Pietrowski wzrostu 2 arsz. 7½ wiersz., twarzy okrągławej czystey, na prawey stronie twarzy jest brodawka, nosa długiego, oczu karych, włosów ciemnorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 25; Naruszewicz wzrostu 2 arsz. 6½ wiersz., twarzy okrągławej czystey, nosa miernego, oczu światłoszarych, włosów światłorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 35; Styczynski wzrostu 2 arsz. 6½ wiersz., twarzy nieco szerokiej czystey, nosa cieniowego, oczu szarych, włosów czarnych, mówi czysto, od urodzenia lat 20; i Zaszkiewicz wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., twarzy okrągławej czystey, nosa zadartego, oczu światłoszarych, włosów światłorusych, mówi czysto, lat 20; a zatem jeśli by pomienieni włóczegi okazali się do kogo przynależącymi, aby ten z prawnymi o przynależeniu ich dowodami, prosił gdzie należy, w oznaczonym prawami terminie, o kwit na policzenie za rekrutów. Dnia 8 maja 1823 roku. Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Tytułarny Sowiernik Felicyan Arcimowicz.

3 Roku 1823 miesiąca maja dnia 19, niżej podpisany przez niniejszą awizacyą ma honor zastrzedz Stanowną Powstęchność, iż JW. Franciszka z Białozorow Bystramowa v. Marszałkowa i b. Prezydentowa Grodz. Ptu Upit., cokolwiek wniosła w dom męża wszystkiego się z rzekła 18.6 mca 8bra dnia 18 dokumentem formalnie z pieczętami wydanym i na Sądzie przez samą obecnie przynanym, na męża i potomstwo syna Karla, córki Antonin i Marię Bystramow, nie zostawując żadnego sobie prawa zaciągania na ten fundusz pożyczki. Takowe ostrzeżenie dla doyscia kaźdego wiadomości podając do Kurjera Lit. w dacie powyższej podpisał Karol Bystram v. Marszałek i b. Prezydent Grodz. ku Upit.

Roku 1823 maja 19 d. Wolno drukować Wiłeński Ziemski Sędzia Alojzy Jasieński.